



# ZAIMEK 2

Nr 2/ IX/X 2015/2016

GAZETKA SZKÓŁ PIJARSKICH W WARSZAWIE

**DLACZEGO JEST ŚWIĘTO BOŻEGO NARODZENIA? ks. Jan Twardowski**

*Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?  
Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdę na niebie?  
Dlaczego śpiewamy kolędy?  
Dlatego, żeby się nauczyć miłości do Pana Jezusa.  
Dlatego, żeby podawać sobie ręce.  
Dlatego, żeby uśmiechać się do siebie.  
Dlatego, żeby sobie przebaczać.*



ZAIMEK

# Aktualności

## Narodowe Święto Niepodległości

Kalendarium

Rok 1785 - Polska zostaje anektowana przez Rosję, Prusy i Austrię i znika z map Europy na 123 lata.

7 października 1918 – ogłoszenie niepodległości Polski przez Radę Regencyjną

10 listopada 1918 - przybycie do Warszawy Józefa Piłsudskiego,  
Przekazanie władzy Radzie Regencyjnej przez generała-gubernatora Hansa von Beselera.

11 listopada 1918- przekazanie przez Radę Regencyjną zwierzchniej  
władzy nad wojskiem brygadierowi  
Józefowi Piłsudskiemu ,

Rozpoczęcie ewakuacji wojsk niemieckich z ziem polskich,  
13 listopada – Komitet Narodowy Polski w Paryżu zostaje uznany przez Francję za rząd

14 listopada 1918-rozwązanie się Rady  
Regencyjnej i przekazanie zwierzchnictwa nad  
państwem Józefowi Piłsudskiemu

Ale był to dopiero początek walki o Polskie  
granice...

*Jacek Derda kl.6a*



## Sprawozdanie z wycieczki do Teatru Mazowieckiego

Dnia 12 listopada 2015 roku klasa 1a pod opieką pani Lidii udała się do Teatru Mazowieckiego na sztukę pt. „Ostatnia sprawa Charliego Brokuła”. Jest to spektakl detektywistyczny dla dzieci, młodzieży i dorosłych z muzyką na żywo.

Około godziny 8.30 wszyscy zebraliśmy się przed wejściem do szkoły. Wsiadliśmy do autobusu, następnie do metra, a potem, gdy okazało się, że pokonaliśmy szybciej niż przypuszczaliśmy prawie całą trasę, ostatni odcinek przeszliśmy pieszo. Było pochmurno, lecz nie padał deszcz.

Gdy dotarliśmy do gmachu teatralnego, chwilę zaczekaliśmy, a następnie skorzystaliśmy z szatni. Potem pani wychowawczynie rozdzieliła miejsca na widowni. Szybko weszliśmy do Sali, w końcu dotarła do nas klasa z innej szkoły i już cała publika była w komplecie.

Rozpoczęło się przedstawienie. Znalazły się w nim elementy humorystyczne jak i dramatyczne. W czasie trwania spektaklu niemal każdej scenie towarzyszyła muzyka wykonywana przez trio jazzowe.

Na zakończenie odbyło się spotkanie z reżyserem. Z ciekawością słuchaliśmy i aktywnie braliśmy udział w dyskusji. Pan reżyser opowiedział nam co to jest między innymi „aparat krytyczny”. W trakcie spotkania odwiedził nas również pan, który wykonał wszystkie maski użyte w przedstawieniu. Pod koniec na scenie prezentowały się dwie chętne osoby, które na polecenia reżysera wypowiadały ten sam dialog tylko, że z inną intonacją i ruchami scenicznymi.

Było to bardzo ciekawe i pouczające. Mieliśmy okazję dużo się dowiedzieć, przeżyć i obejrzeć niepowtarzalny spektakl. Wszyscy byli bardzo zadowoleni z wycieczki. Wróciliśmy pełni wrażeń!

*Uczennica klasy 1A Gim.*





# PRACE NASZYCH UCZNIÓW

Warszawa, 21.11.2015 r.

## Szanowny Prometeuszu

Piszę do Ciebie ten list drogi Prometeuszu, ponieważ martwią mnie problemy we współczesnym świecie i chciałabym abyś mi pomógł.

Jestem uczniem klasy 5a i mam 10 lat. Mieszkam w Warszawie na Mokotowie. Chodzę do Szkoły Podstawowej Kolegium Zakonu Pijarów im. Onufrego Kopczyńskiego w Warszawie. Często myślę o pięknym i wspaniałym świecie, jaki nas otacza. Mam na myśli wspaniałych dobrych ludzi, piękną przyrodę, zielone lasy i miłe zwierzęta żyjące na wolności. Jednak świat nie do końca jest taki bez troski. Jednym z wielu problemów są na przykład zanieczyszczenia powietrza, wód i gleby. Poważnym problemem współczesnego świata jest zjawisko terroryzmu, głodu, biedy i przestępczości. Wszystkie te problemy dotyczą całej ludzkości. Człowiek nie czuje się bezpiecznie. Odczuwa strach przed zagrożeniami, jakie niosą wspomniane przeze mnie zjawiska. Może uda Ci się wymyślić rozwiązanie przedstawionych problemów i wybawisz ludzkość.

Proszę Cię Prometeuszu o pomoc znajdź rozwiązanie zwalczające zło, terroryzm, głód, biedę, bezrobocie i przestępczości.

Z wyrazami szacunku  
Uczeń klasy 5a

P.S.-Zamknij szczelnie puszkę Pandory, aby całe zło zniknęło.

Warszawa, dn. 26.11.2011

Szanowny Panie Prometeuszu!

Na wstępie mojego listu chciałbym się przedstawić. Nazywam się kani9070 i jestem uczniem klasy 5a Kolegium Zakonu Pijarów w Warszawie. Bardzo mi zależy, aby współczesny świat był przyjaznym miejscem do życia dla wszystkich ludzi.

Moje pragnienie może być spełnione tylko w przypadku Twojej pomocy. Przede wszystkim chciałbym, aby na świecie było mniej zanieczyszczeń. W tym celu należałoby usunąć trujące fabryki oraz namówić ludzi, aby zaczęli częściej korzystać z jazdy rowerem. Ograniczyłoby to wszelkiego rodzaju spaliny oraz mogłoby spowodować zniknięcie dziury ozonowej.

Na świecie jest dużo groźnych chorób, a wiele dzieci jest bezdomnych. Byłbym wdzięczny gdyby to się zmieniło.

Ludzie umierają podczas niepotrzebnych konfliktów zbrojnych i w niezrozumiałych zamachach terrorystycznych. Moim marzeniem jest, aby wszyscy żyli ze sobą w pokoju.

Moje życzenia mógłbym wymieniać godzinami, ale uznałem, że te najbardziej wymagają poprawy. Gdyby powyższe prośby zostały spełnione byłbym Tobie niewyobrażalnie wdzięczny.

Z wyrazami szacunku  
Kani907

Warszawa, 02.12.2015

Drogi Panie Prometeuszu!

Witam Pana. Nazywam się Amelia Jagodzińska. Niedawno dowiedziałam się, że jest Pan dobroczyńcą ludzkości. Piszę ten list, ponieważ chcę Pana prosić o pomoc.

Ludzi cierpią na chciwość i pychę, chcą coraz więcej zarabiać, co później prowadzi do ich klęski. Zapominają o rodzinie, o istotnej szlachetności bycia. Źle traktują zwierzęta jak i samych siebie. Robią awantury, zabijają. Często zabijają innych ludzi, tracąc własne życie. Czy to jest choć trochę w porządku z ich strony? Czy warto zmniejszać ilość, chodzących po Ziemi dusz ludzkich? Dużo chcemy zmienić. Nie pamiętamy, że zostaliśmy stworzeni, by czynić dobro. Nie pamiętamy, że jesteśmy jedyni w swoim rodzaju. Czy umiałby Pan uświadomić to ludziom? Jeżeli tak, to bardzo dziękuję.

Dziękuję za przeczytanie tego listu i jeszcze raz proszę o pomoc.

Z wyrazami szacunku,  
Amelia Jagodzińska

Witajcie nazywam się Kasia i chciałabym Wam opowiedzieć moją historię. Mam 8 lat i jestem małą blondynką. Niestety jestem niedowidząca. Wiem, że teraz myślicie o mnie, że jestem jedną wielką niezdara, ale nie! Kocham szaleństwa, taniec i radość z życia. Właściwie to tylko to trzyma mnie jeszcze na duchu, ponieważ parę dni temu moja mama powiedziała, że nie chce mnie i oddała mnie do domu dziecka. Posłuchajcie, o moich emocjach i uczuciach, które wtedy czułam...

23 grudnia, szłam po omacku po parku z moim psem, który prowadził mnie po krętych ścieżkach. Pod opuszkami palców czułam śnieżny puch, który pokrywał chropowate kory drzew. Olsen trącił mnie nosem i ruszył powoli dalej. Zaprowadził do kawiarenki, gdzie usiadłam i zatraciłam się w przepięknej muzyce. To był taki wspaniały poranek, a ja nie mogłam go ujrzyć. Chciało mi się płakać, ale na szczęście mój piesek wtulił się we mnie i polizał po ręce, aby mi przypomnieć, że nie jestem sama. Wzięłam głęboki oddech i poprosiłam, aby ktoś mi opisał jaki kolor mają drzewa, dziecięce kurteczki, ściany kawiarenki i jak bardzo świeci dziś słońce. Jakaś pani powiedziała, żebym się nie wygłupiała i wracała do domu. Nikt nigdy jeszcze mi nie opisał otaczającego nas krajobrazu. Codziennie tam wracam i zadaję te same pytania i czekam. To nie jest wina ludzi. Oni już się przyzwyczaili do widoku ptaków, kwiatów i drzew. Nie potrafią mnie zrozumieć. Nigdy się nie zezłościłam, bo nie miałam o co. Sama sobie wyobraziłam kolorowe kurtki, brązowe drzewa pokryte śniegiem, niczym białym prześcieradłem, różowe, błękitne i żółte ściany kawiarenki, oraz niemal rażące w oczy słońce, które rozjaśnia każdy mrok, tylko szkoda, że nie mój... Wyszedłam więc z kawiarenki i ruszyłam z Olsenem do domu. Miałam teraz w głowie jedną najbardziej wspaniałą myśl „*Jutro Gwiazdka*”. Tak bardzo

ZAIMEK

nie mogłam się doczekać tego rozkoszującego zapachu pierniczków, oblanych niebieskim i zielonym lukrem, od którego aż cieknie ślinka. Tego świeżego zapachu choinki, która kłuje swoimi igielkami, niczym wrzeczono Śpiącą Królową. Gdy weszłam do mieszkania, usłyszałam swoją mamę, która rozmawiała przez telefon z... Nie wierzyłam własnym uszom! Rozmawiała o oddaniu dziecka do adopcji! Mówiła, że nie może już wytrzymać ze mną, że nic nie widzę i to tylko jej przeszkadza w pracy i w życiu. Nigdy bym nie pomyślała, że ja mogę być dla niej jedynie przeszkodą. Zaczęłam biec w nadziei, że trafię do swojego pokoju. Niestety wpadłam prosto na ścianę i straciłam przytomność. Gdy się obudziłam, usłyszałam rozmowę mojej mamy z inną panią. Właśnie się żegnały, nagle usłyszałam trzask drzwi. Zawołałam mamę, ale w odpowiedzi usłyszałam obcy głos, który zaczął mi streszczać rozmowę, którą przeprowadzono z moją mamą.

- Witaj Kasiu. Nazywam się pani Ala. Wiem, że jesteś osobą niedowidzącą. Twoja mama oddała cię tu do nas, czyli do domu dziecka. Będziemy się tobą opiekować, aż ktoś cię zaadoptuje.

Chciałam krzyknąć, uciec, serce wyrывało mi się z piersi! Moja mama mnie zostawiła dla sławy, pieniędzy i dla świętego spokoju! Nie kochała mnie! Płakałam i czułam tylko mokre, słone łzy spływające po moich rozgrzanych policzkach. Słyszałam jak moje małe serce łomocze. Nie słuchałam już tej pani, chciałam tylko uciec i wtulić się w mojego pieska. Gdy się trochę uspokoiłam, pani Ala powiedziała, że zaprowadzi mnie teraz do pokoju. Szłyśmy po drewnianych i krętych schodach. Po chwili leżałam w łóżku i wsłuchiwałam się w szum drzew, ćwierkanie ptaszków. Oddałabym wszystko, żebym tylko mogła spędzić ferie razem z jakąś kochającą mnie rodziną, której nie przeszkadzałyby moja choroba. Po kilku godzinach rozmyślań postanowiłam, że pójdę spać i wyśnię sobie swoją wymarzoną rodzinę. Następnego dnia obudziła mnie rozradowana Pani Ala.

- Kasiu posłuchaj! Pani Klara Skon chciały się z tobą spotkać, aby cię adoptować! To jest moja siostra, która niestety wraz ze swoim mężem nie może mieć dziecka. Jest osobą ciepłą, pełną cierpliwości i miłości. Wczoraj opowiadałam jej o tobie i twoim problemie, a ona powiedziała, że to właśnie na ciebie czekała całe swoje życie. Cieszysz się?

Też pytanie! Ja po prostu tryskałam radością! Wreszcie będę miała wymarzoną mamę! Po trzech niemal niekończących się godzinach przyszła Pani Klara wraz ze swoim mężem Adamem. Wzięli mnie za ręce i poszliśmy na spacer. Mieli takie miękkie, ciepłe i gładkie dłonie! Opowiadali o sobie, ale najbardziej chcieli słuchać mnie. Opowiedziałam im o sobie, o piesku, o kawiarence, nigdy niewypowiedzianych odpowiedziach na moje pytania. Czułam od nich szczerze zainteresowanie. Czułam się taka szczęśliwa, że ktoś mnie kocha! Po tym wspólnym spacerze wróciliśmy do domu dziecka. Tam czekałam z niecierpliwością, bo Pani Klara i Pani Ala rozmawiały o mnie. Miałam wielką nadzieję, że mnie zaadoptują.

- Kasiu kochana! Masz dom! Masz mamę, tatę i twoje upragnione święta! - Usłyszałam radość i długo wyczekiwaną przeze mnie wypowiedź. Tak się cieszyłam. Skakałam, tańczyłam, śpiewałam i śmiałam się naraz. Po kilku tych radosnych chwilach ruszyłam razem z moimi, nowymi rodzicami do mojego, nowego domu! Gdy weszłam poczułam zapach ciast, choinki, a co najważniejsze poczułam aksamitną sierść mojego pieska!

To były najwspanialsze święta. Moi, nowi rodzice dali mi miłość, dom, pokój, nowe życie. Dalej jestem niedowidząca, ale to już nie ma znaczenia, bo mam wyobraźnię i kochającą mnie rodzinę. A to skąd znalazł się tam Olsen i jak przebiegły dokładnie święta, sami uzupełnijcie swoją wyobraźnię. Pamiętajcie, że w życiu liczy się miłość, radość i życzliwość, bo bez tych rzeczy zostaniecie sami na tym wielkim świecie.

*Aniela Cichocka kl. 6a*

# KĄCIK KULINARNY

## MURZYNEK Z MASCARPONE

Nie ma to jak w święta zjeść pyszne, kakaowe ciasto. Jest to prosty przepis, a jednak bardzo skuteczny, aby zdobyć podniebienia całej rodziny ☺. Nie trzeba wcale robić murzynka tylko z mascarpone, można go zrobić z owocami, dżemem, z czym tylko dusza zapagnie.

### SKŁADNIKI:

#### CIASTO:

- 2 łyżki kakao (gorzkie)
- Szklanka cukru
- Szklanka mleka
- Pół kostki masła
- 2 szklanki mąki
- 5 jajek
- 4 łyżki dżemu
- Płaska łyżeczka sody oczyszczającej

#### MASA MASCARPONE:

- 250 g mascarpone
  - 1 żółtko
  - 3 łyżeczki cukru pudru (można potem jeszcze dosłodzić do smaku)
- OWOCE (maliny, borówki, winogrona, mandarynki – to co najbardziej lubicie)*

#### POLEWA:

- 2 łyżki kakao (gorzkie)
- Pół szklanki cukru
- Pół kostki masła
- Łyżeczka śmietany (na wszelki wypadek)

#### SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

Na początku rozpuść w garnku masło. Następnie dosypuj cukier cały czas mieszając. Wlej mleko, wsyp kakao. Kiedy cukier się rozpuści, odstaw garnek z ognia i poczekaj aż masa ostygnie.

W tym czasie można przygotować drugą część. Najpierw przesyp mąkę do miski i wsyp sodę oczyszczającą. Dodaj dżem. Oddziel białko od żółtka, ubij białko na sztywną pianę, ale nie dodawaj go jeszcze do reszty. Pamiętaj o żółtkach, aby je wlać do miski. Gdy masa w garnku ostygnie, wlej ją do miski i wszystko wymiksuj. Następnie dodaj ubite białka i wszystko delikatnie wymieszaj łyżką.

Piekarnik rozgrzej na 200 stopni. W tym czasie przygotuj formę na ciasto. Posmaruj masłem i bułką tartą. Gdy piekarnik będzie gotowy wlej masę do formy i wstaw na 180 stopni, na 45 minut.

A teraz gdy ciasto mamy gotowe, można zrobić masę mascarpone. Ser mascarpone wymiksuj razem z żółtkiem i cukrem pudrem. Kiedy ciasto ostygnie, przekrój je na pół tak jak są ułożone bułki w hamburgerze. Posmaruj dolną połówkę masą ułóż na niej owoce, krem i przykryj drugą warstwą ciasta. Lekko przyciśnij.

Przyszła kolej na polewę. Włóż do garnka masło, kakao i cukier. Wszystko rozpuść cały czas mieszając. Jeśli wyniknie problem z cukrem, który może oddzielić się od masła, dodaj łyżeczkę śmietany. Zagotuj polewę, aż pojawią się bąble. Polej ciasto i włóż do lodówki.

Nie pozostaje ci nic innego, jak wyczekiwanie tego momentu, gdy będziesz mógł poczęstować rodzinę swoim ciastem.

SMACZNEGO ☺

Aniela Cichocka kl. 6a

## ŚWIĄTECZNE PIERNICZKI

### SKŁADNIKI:

- 1) ¼ szklanki miodu
- 2) 80g masła
- 3) ½ szklanki brązowego cukru lub cukru pudru
- 4) 1 jajko
- 5) 2 i ¼ szklanki mąki pszennej
- 6) 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- 7) 1,5 – 2 łyżki przyprawy korzennej do piernika
- 8) 1 łyżeczka kakao

### SPOSÓB PRZYGOTOWANIA:

Miód i masło podgrzać w garnuszku, przestudzić. Dodać pozostałe składniki i wyrobić lub zmiksować. Jeśli ciasto będzie zbyt miękkie, schłodzić (będzie się lepiej wałkowało).

Wałkować na stolnicy na grubość 2 - 3 mm lekko podsypując mąką (grubsze pierniczki są bardziej miękkie po upieczeniu). Wykrawać pierniczki o dowolnych kształtach i przekładać na blachę wyłożoną papierem do pieczenia.

Pierniczki z otworkiem do przewlekania - otworek należy zrobić przed pieczeniem (np. słomką do napojów).

Układać na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia i piec około 10 minut w temperaturze 180°C. Uważać, by nie piec za długo, będą zbyt kruche i będą miały posmak goryczy. Wyjąć z piekarnika, wystudzić na kratce.

**GOTOWE ŻYCZE SMACZNEGO!!!!**



*Barbara Buczyńska kl. 5*



# CIEKAWOSTKI

## DNI, O KTÓRYCH WARTO PAMIĘTAĆ

### Kult zmarłych w innych krajach

Pamięć o zmarłych towarzyszy ludziom na całym świecie, niezależnie od miejsca i czasu, światopoglądu i religii. Już w średniowieczu (IX w.) w katolickiej Francji, a także u angielskich i niemieckich katolików, dzień 1 listopada obchodzony był jako uroczystość Wszystkich Świętych. Wszyscy święci byli zbawieni i w ludzkiej pamięci istnieli dzięki swoim dobrym uczynom na ziemi, dlatego więc celebrowany był radośnie. Po dziś dzień odprawiający tego dnia nabożeństwa są ubrani w białe szaty mszalne. Dzień Zaduszny, czyli właściwe Święto Zmarłych - przypadające 2 listopada - wprowadzono do liturgii Kościoła powszechnego ponad sto lat później, w 998 r. Ten dzień był poświęcony zmarłym, których dusze mogą być zbawione dzięki jałmużnie i modlitwom.



### A w Polsce?

W Polsce tradycja Dnia Zadusznego zaczęła się tworzyć już w XII wieku, a z końcem XV wieku była znana w całym kraju. Na kilka dni przed świętem ludzie porządkują groby swoich bliskich, zdobią je kwiatami i zielonymi gałęziami. Zgodnie z polską tradycją, to właśnie 1 listopada jest najważniejszym dniem obchodów zadusznych i odwiedzania cmentarzy. Następujący po nim dzień - Dzień Zaduszny - nie jest powszechnie obchodzony, chociaż w kościołach odprawiane są nabożeństwa żałobne.

## Staropolskie obyczaje

Jeszcze w XIX w. we wschodniej Polsce odprawiano obrzędy ku czci zmarłych zwane Dziadami (Adam Mickiewicz opisał je w swoim poemacie dramatycznym). Wierzano, że jadło i napoje mogą pokrzepić dusze, więc w przeddzień święta pieczono chleb i pierogi, gotowano bób i kaszę, a na wschodzie przyrządzano kutię z maku, pszenicy i miodu. Potrawy te ustawiano na stołach jako poczęstunek dla dusz zmarłych. Wieszano też czysty ręcznik, obok stawiano mydło i wodę, by dusze mogły się obmyć. Na noc zostawiano otwarte drzwi, żeby duchy mogły bez przeszkód przekroczyć progi swoich dawnych domostw. W tym dniu niektóre czynności były zakazane np. wylewanie wody po myciu naczyń przez okno, by nie oblać zabłąkanej tam duszy, a także palenie w piecu, bowiem tą drogą dusze dostawały się niekiedy do domu. W całej Polsce ugaszczano żebraków i modlących się przy kościołach dziadów kościelnych (pątników utrzymujących się z jałmużny). W zamian za jadło modlili się oni za dusze zmarłych. Nikt nie skąpił im jedzenia, zapraszano ich do domu na ucztę, bo wierzano, że postać dziada może przybrać ducha zmarłej osoby. Cmentarze były rozświetlone płonącymi na grobach lampkami, by błąkające się dusze mogły się przy nich oczyścić i ogrzać. Dziś inaczej obchodzimy Święto Zmarłych. Ofiary z jedła i napojów zastąpiły na mogiłach naręcza kwiatów i tzw. "wypominki", czyli przywoływanie zmarłych z imienia i nazwiska.



Święto Zmarłych to czas, kiedy odżywają wspomnienia o tych, którzy odeszli, o naszych najbliższych zmarłych. W tym dniu zapalamy znicze pamięci na ich grobach - dowód naszej miłości, przyjaźni i dobrych wspomnień.

Kwitną zniczami  
ciemne chodniki.  
Jesienne kwiaty,  
błędne ogniki  
palą się znicze.

Dziesiątki, setki,  
tysiące zniczy...  
Nikt ich nie zliczy...

Przechodzą ludzie,  
schylają głowy.  
Wśród żółtych liści  
listopadowych  
palą się znicze...



Jest to święto głębokiej zadumy nad przemijaniem życia czas refleksji nad sensem ludzkiego losu.

Palą się znicze...  
Przypominają,  
Że ktoś odchodzi,  
Inni zostają.

Pośród cmentarzy  
Cichych uliczek  
Jak wierna pamięć -  
Palą się znicze...



Pomyślmy przez chwilę o tych, na których grobach nikt nie zapali lampki, nikt nie przykłęknie i nikt nie odmówi modlitwy. Może warto wziąć ze sobą dodatkowy znicz i zapalić go na jakimś zaniedbanym, smutnym, opuszczonym grobie? Koniecznie zapalmy taki znicz i przystańmy w zadumie.



W dniu Zaduszek,  
W czas jesieni,  
Odwiedzamy bliskich groby,  
Zapalamy zasmuceni  
Małe lampki - znak żałoby.

Światła cmentarz rozjaśniły,  
Że aż łuna bije w dali,  
Lecz i takie są mogiły,  
Gdzie nikt lampki nie zapali.

Święto zmarłych to również pamięć o tych, którzy polegli w obronie ojczyzny, pamięć o samotnych żołnierskich grobach...



**Polskie cmentarze... to białe cmentarze.  
Brzozy w pośpiechu ciosane na krzyże,  
Gdy świt nie gasnął, trąbka jeszcze grała.  
Pod hełmem ciągle nieuśpiona ziemia.  
I w grobach sprawa wciąż nieutulona.  
Polskie cmentarze... to białe cmentarze.  
A gdzież ten spokój, gdzie to zamyślenie?  
Gdzie jest ta wieczność w drzewach kołysana?  
Polskie cmentarze... to białe cmentarze.  
W tym wielkim śniegu, co na śpiących spada.  
Jest szpadel obok, karabin, siekiera -  
W mozolnym życiu i w gorących dziejach.**

Zbigniew Jerzyna "Polskie cmentarze"

*Ewelina Jurkiewicz kl.. 6a*



## Obchody Świąt Bożego Narodzenia w różnych krajach

Witajcie! Chciałabym pokrótce opisać Wam, jak Święto Narodzenia Pańskiego obchodzone jest w różnych krajach. Tradycja obchodów Bożego Narodzenia jest głęboko zakorzeniona nie tylko w Polsce. Na całym świecie katolicy świętują przyście na świat Pana Jezusa, ale w każdym kraju panują nieco odmienne zwyczaje. Ale zanim przejdziemy do innych krajów, najpierw przypomnę zwyczaje związane z Bożym Narodzeniem w **Polsce**.



Po okresie oczekiwania, zwanym adwentem, święta Bożego Narodzenia zaczynają się od dnia poprzedzającego rocznicę narodzin Pana Jezusa, od Wigilii, która przypada 24 grudnia. Wieczera wigilijna rozpoczyna się po zapadnięciu zmroku, gdy na niebie pojawia się pierwsza gwiazda, na pamiątkę gwiazdy prowadzącej Trzech Króli do stajenki.

Polskie rodziny zbierają się przy stole nakrytym białym obrusem, pod którym rozłożone jest siano. Odczytywany jest fragment Ewangelii o narodzinach Jezusa, zgromadzeni dzielą się opłatkiem, składając sobie życzenia i śpiewają kolędy. Z myślą o nieobecnych i ludziach, którzy nie mają gdzie spędzić tego wieczoru, kładzie się na stole dodatkowe, puste nakrycie. Wieczera wigilijna ma tradycyjnie charakter postny, tego dnia nie pije się też alkoholu. Pod udekorowaną z okazji świąt choinką znajdują się prezenty, które otrzymują wszyscy członkowie rodziny.

O północy w kościołach rozpoczyna się uroczysta msza zwana Pasterką. Następny dzień, 25 grudnia, to liturgiczna uroczystość Bożego Narodzenia. Kolejny dzień, 26 grudnia, to w Polsce drugi dzień Świąt obchodzony na pamiątkę św. Szczepana, pierwszego męczennika za wiarę chrześcijańską.



W **Hiszpanii** przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia zaczynają się wcześniej; większość Hiszpanów koncentruje się na zakupach, dekorowaniu domów i przygotowywaniu tradycyjnych potraw. Na dwa dni przed Wigilią odbywa się wielka świąteczna loteria, podczas której losowane są duże kwoty pieniężne. Wigilia rozpoczyna się uroczystościami ulicznymi. Przeważnie są to parady mieszkańców, ubranych w stroje ludowe, w towarzystwie udekorowanych wstążkami zwierząt. Parady odbywają się w asyście muzyki ludowej, trąbek, bębenków i piszczałek, i kończą się w przygotowanej na tę okazję miejscowej stajence. Wieczorem, po paradzie, hiszpańskie rodziny spotykają się w domu najstarszej osoby na uroczystej kolacji. Nie jest to jednak kolacja postna; hiszpański stół wigilijny cechuje wyjątkowe bogactwo potraw. Obowiązkowo na stole musi się znaleźć jamon, czyli suszona szynka, a także owoce morza. Po nich przychodzi kolej na consome, czyli hiszpański rosół. Danie główne to pieczone prosię lub jagnię. Ostatnia pozycja wieczoru to tradycyjne ciasta drożdżowe z dużą ilością migdałów oraz owoce. Hiszpanie uznają choinki, jako symbol świąteczny, ale o wiele częściej wykorzystują inne symbole. Nie ma też prezentów wigilijnych; dzieci otrzymują podarki dopiero w Święto Trzech Króli. W regionie Katalonia rolę Świętego Mikołaja pełni drewniany stworek ubrany w regionalną czapkę, którego dokarmia się słodyczami, a potem okłada drewnianymi pałkami, żeby "wydalił" z siebie wszystkie prezenty. W innych regionach po paradzie wystawia się buty wypełnione słomą za drzwi, aby do rana pojawiły się w nich podarki.



Boże Narodzenie w **Niemczech** to jedno z najbardziej rodzinnych świąt w roku. Przygotowania zaczynają się cztery tygodnie wcześniej, w pierwszą niedzielę adwentu. Większość domów udekorowana jest adwentowymi wiankami wykonanymi z gałązek jodły lub świerku, przystrojonymi fioletowymi wstążkami i czterema świeczkami. Zieleń jodły symbolizuje nadzieję, fiolet - refleksje nad przeszłością, a świeczki symbolizują światło. W każdą niedzielę adwentu zapala się jedną świecę; kiedy palą się wszystkie cztery oznacza to, że nadeszło Boże

Narodzenie. Kolejnym zwyczajem jest umieszczanie w oknach światełek, kolorowych gwiazdek i różnych figurek z papieru. W domach obecny jest kalendarz adwentowy w kształcie domku z dwudziestoma czterema okienkami. Dzieci codziennie otwierają jedno okienko i wyciągają z niego niespodziankę, najczęściej słodycze. Choinka w domach pojawia się nawet kilka tygodni przed Świętami; to właśnie z Niemiec, a dokładnie z Nadrenii wywodzi się zwyczaj jej strojenia. Innym ciekawym zwyczajem jest pieczenie imbirowych ciasteczek mających kształty ludzików oraz domków. W niemieckich kościołach nie ma tradycyjnej pasterki, na nabożeństwo chodzi się 25 grudnia po południu. Po przyjeździe z kościoła zaczyna się świąteczna wieczerza, podczas której składa się życzenia. Pod talerzem, pełnym słodyczy i owoców, każdy znajduje jakiś pieniążek, co zapewnić ma rodzinie dostatek przez cały rok.



**W Meksyku już 16 grudnia wieszają się w domach pod sufitem piniatę** - glinianą kulę wypełnioną słodyczami. To ludowy, bożonarodzeniowy zwyczaj praktykowany w krajach latynoskich. Zabawa polega na strąceniu tej kuli długim kijem i następnym wyścigu dzieci w celu zebrania jak najwięcej słodyczy. Inny oryginalny meksykański zwyczaj, to **posadas** - 9 rodzinnych świątecznych spotkań odbywanych w kolejne grudniowe wieczory, od 16 grudnia aż do Wigilii. Ma to symbolizować 9 miesięcy ciąży Matki Bożej oraz jej wędrówkę z Świętym Józefem do Betlejem. **Podczas kolacji wigilijnej w meksykańskich domach głównym daniem jest wędzony dorsz z papryką i oliwą oraz małymi grzankami.** Po Pasterce rozpoczyna się uroczysta uczta z tańcami i rozdawaniem prezentów, które dzieci znajdują w pończochach, butach lub przy swoich łóżkach. Nocna kolacja to zupa, pieczony indyk, ryż, zimne mięso, owoce, słodycze i wino.



Boże Narodzenie w **Ghanie** nazywane jest bronya. Święta Narodzenia Pańskiego są dla wielu Ghańczyków jedną z najważniejszych uroczystości religijnych. **To również czas odwiedzin rodziny i przyjaciół, mieszkających w różnych częściach kraju.** Domy są dekorowane światłami i ozdobami nawiązującymi do bożonarodzeniowej tradycji. W tym dniu dzieci dostają mnóstwo nowych ubrań i butów od rodziców oraz prezentów od krewnych i przyjaciół. Na Święta Ghańczycy przygotowują bożonarodzeniowe fufu ze specjalną zupą, ugotowaną na kurczaku. Podczas Wigilii podawany jest ryż z kurczakiem, różne rodzaje zup i duszone mięso kozy. **Po nabożeństwie w dzień Bożego Narodzenia w kościołach rozpoczyna się śpiewanie kołęd i zabawa z tańcami.** Dzieci dostają specjalną importowaną czekoladę i ciastka od “bożonarodzeniowego Ojca”, czyli miejscowego Świętego Mikołaja. W języku ludu Akan, który jest najbardziej popularny na południu Ghany, słowo “**Afishiapa**” oznacza “**Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku**”. W odpowiedzi mówi się: “**Afi nko meto yen**” - “**Obyśmy zobaczyli się w następnym roku**”. **Świąteczny nastrój w Ghanie trwa do 31 grudnia.** Tego dnia odbywa się kolejna uroczystość w kościele. Wszędzie obecna jest muzyka, na ulicach rozpoczyna się karnawał.

**Maja Karczmarz kl.6a**

## ***Drodzy Uczniowie, Rodzice oraz Nauczyciele!***

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, więc warto poznać historię tego święta. Z tego powodu poniżej chcę zamieścić informacje na ten temat.

Boże Narodzenie w tradycji chrześcijańskiej to święto upamiętniające narodziny Jezusa Chrystusa. Jest to stała uroczystość liturgiczna przypadająca na 25 grudnia. Boże Narodzenie poprzedzone jest okresem trzytygodniowego oczekiwania (dokładnie czterech niedziel), tzw. adwent.

Według nauczania Kościoła rzymskokatolickiego pierwszym i głównym świętem chrześcijan była niedziela. Od drugiego wieku doszedł doroczny obchód śmierci i zmartwychwstania Chrystusa – Wielkanoc. W Ewangeliach nie jest wspomniana data narodzin Jezusa Chrystusa. Najstarszym znanym obecnie autorem, który pisał o narodzinach Jezusa Chrystusa w grudniu, jest Hipolit Rzymski. W datowanym na 204 rok Komentarzu do Księgi Daniela napisał on: *Pierwsze przyjście Pana naszego wcielonego, w którym narodził się w Betlejem miało miejsce ósmego dnia przed kalendarzami styczniowymi*. Dzień 25 grudnia jako datę dzienną narodzin Chrystusa podał też rzymski historyk



chrześcijański Sekstus Juliusz Afrykański w swojej Chronographiai z roku 221. W niektórych Kościołach chrześcijańskich święta Bożego Narodzenia zaczynają się od dnia poprzedzającego rocznicę narodzin Jezusa – Wigilii (wieczór 24 grudnia), zwanej w Polsce regionalnie Gwiazdką. W dniu tym tradycją w Polsce jest post jakościowy (beźmięsny, w pewnych regionach kraju jest to post ścisły). Punktem kulminacyjnym dnia jest uroczysta kolacja, do której tradycja nakazywała zasiadać po pojawieniu się na niebie pierwszej gwiazdki, na pamiątkę gwiazdy prowadzącej Trzech Króli do stajenki. Polska literatura kulinarna podaje, że liczba gości w czasie wieczerzy wigilijnej powinna być parzysta (dodatkowo jeden talerz dla nieobecnych/zmarłych/niespodziewanych przybyszów/Dzieciątka). Natomiast nie ma zgodności co do liczby potraw: według niektórych źródeł powinna ona wynosić 12, zaś w innych podkreśla się, że winna być nieparzysta, generalnie 13 u magnatów, 11 u szlachty, 9 u mieszczaństwa. Te 13 potraw jest górną granicą.

Mam nadzieję, że wprowadziłam Was w sposób szczególny w okres Świąt Bożego Narodzenia. Zapomniałam o życzeniach!

*Życzę Wam wszystkim wesołych, rodzinnych, miłych i spokojnych Świąt.*

*Mam nadzieję, że Wasze serca nigdy nie stracą poczucia humoru.*

*Mózgi, niech odpoczną, lecz nie zapomną o nauce i o tym, by dobrze zachowywać się na lekcjach, w autobusie...*

*Nie denerwujcie się, nie dajcie się sprowokować osobom, które chcą dla Was źle.*

*A to kierowane jest do całego Świata:*

*Dużo prezentów i wesołych Świąt!*

Pozdrawiam,  
Amelia Jagodzińska kl. 5a

### ***Słowo wprowadzenia na okres adwentu***

*Istotą adwentu jest radosne i pełne wiary oczekiwanie na przyjście Pana, Który stoi u drzwi naszych serc i kołacze. Advent to czas, abyś oderwał się na chwilę od twoich zajęć, nawału myśli, ciężących trosk i odłożył na bok pochłaniające cię prace i zajął się choć trochę Bogiem i spoczął w Nim przez chwilę. Advent zaprasza do wyjścia w drogę, aby szukać tej jednej jedynej Osoby Jezusa Chrystusa.*

*Warto sobie postawić 2 pytania: kogo szukam? i na co czekam?, gdyż są to pytania o moje najgłębsze wewnętrzne pragnienia. W adwencie chodzi też o przygotowanie duchowe mojego serca na wyjątkowe odwiedziny Wielkiego Gościa, Który przychodzi szukać i zbawić to, co zginęło. Te przygotowania wymagają z naszej strony wiary i miłości, ale także dokładnej rewizji mojego dotychczasowego życia.*



<http://www.stegny.marianie.pl/>

# KĄCIK DLA UCZNIA

## Jak zrobić prosty, a zarazem ładny prezent Bożonarodzeniowy?

### MATERIAŁY:

1. Styropianowa kula dowolnej wielkości,
2. Szpilki,
3. Kolorowe cekiny,
4. Wsuwka do włosów,
5. Kawałek sznurka.

### WYKONANIE:

Najpierw wbij wsuwkę w dowolne miejsce na kuli, a następnie przewiąż przez nią sznurek i zawiąż go tak, aby powstała zawieszka na choinkę. Następnie na szpilki włóż cekiny, a gotowe wbij w kulę. Możesz układać różne wzory- fale, zygzaki oraz postacie np. św. Mikołaja. Kiedy skończysz wbijać szpilki w kulę możesz ją dodatkowo ozdobić wstążkami.



I tak powstała prześliczna bombka na choinkę, która jest idealna na prezent. Myślę, że zostanie doceniona przez każdego. Taka bombka może sprawić ogromną radość Twojemu bliskiemu.

**Julia Wójtowicz 6a**

## Ortografia

Coraz częściej korzystamy z Internetu. Piszemy komentarze, maile lub sms. Spiesząc się i pisząc nieraz niedbale zapominamy o ortografii. W tym artykule chciałabym podać kilka przykładów, o których pisowni często zapominamy.

-Och (nie: oh) np. Och, znowu zapomniałam długopisu!

-Ach (nie: ah) np. Ach, to był cudowny film!

-superfilm, supercena itp. (nie: super film, super cena) np. Wczoraj kupiłam książkę w super cenie.

-Aha (nie: acha) np. Aha, nie wiedziałam o tym wcześniej.

-trzeba by, można by (nie: trzebaby, możnaby) np. Trzeba by podlać kwiaty.

-należałoby, wypadaloby (nie: należało by, wypadalo by) np. Wypadaloby kupić prezent.

-Ożeż ty (nie: o żeż ty, orzeż ty) np. Ożeż ty, nie nakarmiłeś psa!

-po prostu (nie: po prostu) np. Po prostu nie umiem chodzić na rękach.

-po południu (nie: popołudniu) np. Po południu pójdę na spacer.

-na razie (nie: narazie) np. Na razie nie wiem, co będę robić jutro.

-wkoło (nie: w koło) np. Biegam wkoło domu.

Ania Kowal kl. 6a



*Mistrz Ortografii*





*Redakcja „Zaimka”*

„Zaimek”, Pismo Pijarskich Szkół w Warszawie. **Adres redakcji:** 00-704 Warszawa - Siekierki, ul. Gwintowa 3, tel. (22) 841-28-76, kontakt e-mail: sylwialaniewska@tlen.pl. Artykuły napisali: **Uczniowie:** J. Derda, A. Cichocka, J. Wójtowicz, E. Jurkiewicz, A. Jagodzińska, **B. Buczyńska, K. Witkowski, Uczennica Gim. kl. 1a**  
Opieka redakcyjna – p. Sylwia Łaniewska  
Druk i oprawa techniczna - p. Radosław Dudkowski